

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ryszard Witkowski

SSN Adam Tomczyński

Protokolant Anna Rusak

z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych r.pr. Dariusza Drozdowskiego

w sprawie obwinionego **radcy prawnego P. L.**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2022 r.

kasacji obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt WO [...],

I. oddala kasację;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 24 czerwca 2021 r. (sygn. akt WO-[...]) Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. (dalej WSD) utrzymał w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. (dalej OSD) z dnia 3 marca 2020 r. (sygn. akt OSD [...]), w którym uznano r. pr. P. L. winnym zarzucanego mu w punkcie pierwszym wniosku o ukaranie czynu, tj., że wykonując zawód radcy prawnego, w okresie od stycznia 2017 r. do maja 2017 r., będąc pełnomocnikiem procesowym M. [...] sp. z o.o. w G., czynności zawodowe wykonywał nierzetelnie, z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa, czym dopuścił się podważenia zaufania do zawodu radcy

prawnego jako zawodu zaufania publicznego, a mianowicie naruszył tajemnicę negocjacji, ujawniając ją w pozwie z dnia 17 lutego 2017 r. złożonym w Sądzie Rejonowym w G., w sprawie o zapłatę kwoty 21.988,00 zł w postępowaniu nakazowym z powództwa M. [...] sp. z o.o. w G. reprezentowanej przez radcę prawnego P. L., przeciwko A. [...] sp. z o.o. w W., ujawniając treść pertraktacji ugodowych pomiędzy ww. stronami, w których brał czynny udział, tj. o czyn określony w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej u.r.p.) w zw. z art. 6 i art. 21 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej KERP) i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 u.r.p. wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Tym samym orzeczeniem z dnia 3 marca 2020 r. OSD w punkcie drugim uniewinnił r. pr. P. L. od popełnienia zarzucanych w pkt 2 i 3 wniosku o ukaranie czynów. Natomiast w punkcie trzecim orzeczenia, na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 u.r.p. OSD zasądził od obwinionego koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.500 zł.

Od powyższego orzeczenia kasację wniósł obwiniony r. pr. P. L., który jej podstawy oparł na rażącym naruszeniu prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj., na:

1. zarzucie rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 74¹ § 1 u.r.p. poprzez:

1. nierozpoznanie wszystkich zarzutów podniesionych w odwołaniu obwinionego, a przejawiające się brakiem merytorycznego odniesienia się do zarzutu dotyczącego tego, iż nie były prowadzone negocjacje zmierzające do zawarcia ugody, ale (czynności nienazwane) porozumienia w sprawie dobrowolnej spłaty niespornego długu, pomimo przytoczenia w uzasadnieniu orzeczenia, iż taki zarzut został podniesiony, gdzie za odniesienie się do tego zarzutu nie sposób uznać stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu orzeczenia WSD, iż *„zarówno treść, jak i okoliczności jego napisania (...) wskazują, iż jest to propozycja porozumienia”*;

2. sporządzenie tak dalece lakonicznego uzasadnienia orzeczenia WSD, iż nie sposób jest zweryfikować ani tego czym kierował się WSD wydając wyrok, ani tego, dlaczego zarzuty i wnioski odwołania WSD uznał za niezasadne, gdzie:
 1. naruszenie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, ponieważ rozważenie tego czy „propozycja porozumienia” z 15 lutego 2017 r. była elementem negocjacji, czy też ofertą, a nadto rozważenie przedmiotu negocjacji (ugoda, czy porozumienie w sprawie spłaty niespornego długu) mogło doprowadzić do skonstatowania, iż propozycja ta nie była elementem pertraktacji ugodowych, a tym samym nie doszło do ujawnienia przed sadem przebiegu lub treści pertraktacji ugodowych, co skutkowałoby uniewinnieniem od zarzucanego czynu;
 2. rażący charakter naruszenia przejawia się w:
 1. ograniczeniu prawa do obrony obwinionego poprzez (oczywiste pozorne jedynie rozpoznanie podniesionych w odwołaniu zarzutów, w tym braku rozważenia aspektów kluczowych dla kwalifikacji czynu obwinionego jako deliktu dyscyplinarnego, przy jednoczesnym uznaniu obwinionego za winnego tegoż deliktu;
 2. uzasadnieniu orzeczenia w sposób oczywiście uniemożliwiający weryfikacji poprawności rozstrzygnięcia, bowiem Sąd II instancji nie wskazał w jaki sposób dokonał ustaleń oraz nie wyjaśnił ani podstaw prawnych rozstrzygnięcia, ani przyczyn, dla których rozpoznane zarzuty i wnioski odwołania uznał za niezasadne;
 3. zarzucie rażącego naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz rażącego naruszenia art. 66 § 1 Kodeksu cywilnego i art. 72 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolności ocen materiału, co polegało na braku skonstatowania, iż:

1. propozycja porozumienia z dnia 15 lutego 2017 r. została przesłana obwinionemu po zakończeniu pertraktacji z pełnomocnikiem A. [...] spółki z o.o.;
2. projekt porozumienia z dnia 15 lutego 2017 r. stanowił stanowcze oświadczenia dłużnika wywołujące możliwości odpowiedzi przez wierzyciela „tak” lub „nie”

- gdzie:

1. naruszenie to mogło mieć wpływy na treść orzeczenia, ponieważ prowadziło do nietrafnego przyjęcia, iż propozycja porozumienia z dnia 15 lutego 2017r. została wypracowana przez strony w toku negocjacji, gdzie faktycznie została przesłana obwinionemu po ich zakończeniu i treściowo różniła się od akceptowalnych negocjacyjnie warunków, a stanowiła ofertę zawarcia porozumienia, tym samym stanowiąc samodzielne zdarzenie, nie będące elementem pertraktacji ugodowych, i jakkolwiek było z nimi częściowo zbieżne, to jednak nie było objęte obowiązkiem zachowania tajemnicy, bowiem nie było elementem pertraktacji, co winno skutkować uniewinnieniem obwinionego;
2. rażący charakter naruszenia przejawia się w braku prawidłowej oceny dowodów i w odstępianiu przez W. [...] od „ułożenia w czasie” zdarzeń mających miejsce w stanie faktycznym sprawy oraz oceny znaczenia tych zdarzeń dla weryfikacji ram czasowych negocjacji;
3. zarzucie rażącego naruszenia art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 21 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 66 § 1 i art. 72 § 1 Kodeksu cywilnego oraz art. 917 i 353¹ Kodeksu cywilnego poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie oraz przyjęcie, iż r.pr. P. L. naruszył tajemnicę negocjacji ujawniającą w pozwie z dnia 17 lutego 2017 r., złożonym w Sądzie Rejonowym w G. w sprawie o zapłatę z powództwa M. [...] sp. z o.o. w G. przeciwko A. [...] sp. z o.o. w W., ponieważ, zdaniem WSD:

1. „*przesłane porozumienie pozostaje w zakresie czasowym z prowadzonymi negocjacjami*”, co zdaje się być wyrazem (nietrafnego) zapatrywania WSD, iż tajemnicą pertraktacji objęte są nie tylko zdarzenia z okresu ich prowadzenia, ale i zdarzenia pozostające w związku czasowym (o ile tak rozumieć wyrażenie „w zakresie czasowym”), gdy tymczasem tajemnicą objęta jest wyłącznie treść negocjacji i nie jest nią objęta treść później złożonej oferty, choćby w znacznej części pokrywała się ona treściowo z jakimkolwiek wcześniejszym stanowiskiem negocjacyjnym;

2. „*Również treść dokumentu porozumienia (...) jest tożsama z wcześniejszymi uzgodnieniami...* ” co zdaje się być wyrazem (nietrafnego) zapatrywania WSD, iż tajemnicą pertraktacji objęte są treści negocjacji ugodowych także wówczas, gdyby zostały one częściowo powielone w późniejszej ofercie:

- a tymczasem tajemnicą objęta jest wyłącznie treść negocjacji ugodowych i nie jest nią objęta treść później złożonej oferty, choćby w znacznej części pokrywała się treściowo z jakimkolwiek wcześniejszym stanowiskiem negocjacyjnym, zaś sam fakt złożenia oferty w krótkim czasie po zakończeniu negocjacji *de iure* nie jest zaproszeniem do dalszych negocjacji, ale ofertą, a zasady etyki zapewniają swobodę wypowiedzi w toku negocjacji i nie dają takiej ochrony przy ofertowaniu (gdzie wyłącznie przyjmuje się lub odrzuca ofertę), a zatem składając oferty podobne do stanowisk negocjacyjnych, oferent czym i to z ryzykiem, iż treść oferty może być ujawniona przez działającego z drugiej strony radcę prawnego

- gdzie:

1. naruszenie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, ponieważ:
1. błędne założenia co do czasu trwania negocjacji;
2. „rozciąganie” trybu negocjacyjnego na następne oferty przedkładane po zakończeniu negocjacji (tylko z uwagi na krótki czas jaki upłynął od ich zakończenia), oraz

3. nieprawidłowe przyjmowanie, iż przedkładana oferta zawarcia porozumienia po zakończeniu negocjacji jest jego wynikiem z uwagi na to, iż częściowo pokrywają się z postanowieniami wypracowanymi w drodze wcześniej szych negocjacji:
 - skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, iż dokument, który ujawnił obwiniony przed sądem cywilnym stanowił ujawnienie treści pertraktacji ugodowych, przyjęcie zaś wniosków prawidłowych o tym, iż „propozycja porozumienia” z dnia 15 lutego 2017 r. nie była elementem pertraktacji ugodowych, winno skutkować uniewinnieniem obwinionego.
- * rażący charakter naruszenia przejawia się w oczywistym (bowiem nie znajdującym wyrazu w uzasadnieniu) zaniechaniu dokonania wykładni i zastosowania przepisów prawa cywilnego oraz art. 21 Kodeksu etyki radcy prawnego.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i:
 1. uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądy Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. z dnia 3 marca 2020 r., sygn. akt: OSD [...] oraz uniewinnienie radcy prawnego P. L.,
- ewentualnie:
 2. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w W.;
3. zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania kasacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje

Kasacja obwinionego i zarzuty w niej zawarte Sąd Najwyższy uznał za bezzasadne. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy rozpoznał kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów – zgodnie z treścią art. 536 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kasacyjnych - skarżący zarzuca nierozpoznanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych (dalej WSD) wszystkich zarzutów podniesionych w odwołaniu oraz sporządzenie tak lakonicznego uzasadnienia orzeczenia WSD, że nie sposób jest – jego zdaniem - zweryfikować czym kierował się Sąd oraz dlaczego wnioski i zarzuty odwoławcze uznał za niezasadne.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że nieprawdą jest, iż WSD nie rozpoznał wszystkich zarzutów zawartych przez obwinionego w odwołaniu. Radca prawny P. L. w odwołaniu z dnia 30 października 2020 r. zaskarżonemu orzeczeniu postawił dwa zarzuty i WSD w orzeczeniu z dnia 24 czerwca 2021 r. i jego uzasadnieniu wskazał i rozpoznał zarzuty postawione przez obwinionego. Podkreślić należy, że co do zasady, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego – stosowanymi odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych - organy dyscyplinarne samorządu zawodowego zobligowane są rozpoznać i uzasadnić swoje stanowisko w sposób merytoryczny, z powołaniem stosownych argumentów, czym kierował się dany organ wydając orzeczenie i dlaczego uznał dane zarzuty (oraz wnioski) skarżącego za zasadne albo niezasadne (zob. S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2021, art. 457). W niniejszym przypadku WSD w uzasadnieniu co prawda bardzo skrótowo opisał motywy swojego stanowiska. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, nie dopuścił się naruszenia przepisów wskazanych przez skarżącego, które uzasadniałyby wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia uniewinniającego lub kasatoryjnego – zgodnie z żądaniem obwinionego. Motywy podjętej przez WSD

decyzji opisane zostały przez sąd dyscyplinarny w sposób przejrzysty oraz taki, który pozwala na stwierdzenie, jakimi kryteriami kierował się WSD wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Co prawda, jak już wspomniano wyżej, uzasadnienie nie opiera się na zbyt obszernej analizie i argumentacji podjętego stanowiska, jednakże, w niniejszym przypadku, nie sposób jest uznać tego rodzaju działania za naruszenie przepisów postępowania a tym bardziej za takie, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Na zakończenie tego wątku nie można zapominać także o regulacji zawartej w art. 537a k.p.k. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Powyższe oznacza, że ewentualne uchybienie procesowe polegające na tym, że uzasadnienie sądu odwoławczego nie odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k., nie może stanowić samodzielnej przyczyny uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, skoro jest sporządzone po wydaniu wyroku, a więc nie ma wpływu na jego treść - art. 523 § 1 k.p.k. (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, art. 457).

Przechodząc zaś do drugiego z zarzutów kasacyjnych, zdaniem Sądu Najwyższego, skarżący zupełnie nieumiejętnie, pod pozorem naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.) w połączeniu z naruszeniem przepisów prawa materialnego (art. 66 § 1 k.c. oraz art. 72 § 1 k.c.), próbuje wykazać błędne – jego zdaniem - ustalenia faktyczne, które sąd *meriti* poczynił na podstawie błędnie ocenionego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że niedopuszczalnym jest mieszanie zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego w jednym zarzucie, przy jednoczesnej jego konstrukcji nakierowanej na wykazanie błędnego

ustalenia stanu faktycznego. W przedstawionej konfiguracji Sąd Najwyższy dostrzegł, że drugi z zarzutów kasacyjnych obwiniony sformułował w ten sposób, iż należy go interpretować, jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa deliktu dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu. Doktryna w tym zakresie przedstawia jednolite stanowisko. Otóż błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa ma miejsce wówczas, gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów sąd błędnie ustalił fakty. Wówczas ten błąd ma wpływ na treść orzeczenia. Natomiast jeżeli dowód został nieprawidłowo przeprowadzony, to nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Jeśli zaś dowód został nieprawidłowo oceniony, to następstwem błędnej oceny są błędne ustalenia faktyczne. W takim układzie procesowym uchybieniem pierwotnym, którego powinien dotyczyć zarzut, jest obraza przepisów postępowania, a jego następstwem są błędne ustalenia faktyczne (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, art. 438). W tak przedstawionej przez skarżącego konfiguracji drugi zarzut kasacyjny należało uznać za niedopuszczalny. Nawet jednak w sytuacji jego prawidłowej konstrukcji, Sąd Najwyższy wskazuje, że nie sposób byłoby w niniejszej sprawie dopatrzyć się naruszenia, czy to przekroczenia, granic swobodnej oceny dowodów, błędu w ustaleniach faktycznych czy też nieprawidłowej analizy i oceny materiału dowodowego.

Trzeci z zarzutów kasacyjnych – obraza przepisów prawa materialnego (art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 6 KERP w zw. z art. 21 KERP oraz art. 66 § 1 k.c. i art. 72 § 1 k.c., a także art. 917 k.c. i art. 353¹ k.c.) należy uznać za całkowicie bezzasadny. Jak słusznie ustaliły sądy dyscyplinarne pierwszej i drugiej instancji, z całą stanowczością przyjąć należy, iż zachowanie, którego dopuścił się r. pr. P. L., należy uznać za delikt dyscyplinarny - związany z naruszeniem art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 6 i art. 21 KERP. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób bowiem

jest uznać za słuszny argument, że propozycja porozumienia z dnia 15 lutego 2017 r. stanowi inną ofertę, tym bardziej w sytuacji, w której jej postanowienia, praktycznie w całości, pokrywają się z postanowieniami wypracowanymi wcześniej w trakcie prowadzenia negocjacji.

Należy przypomnieć obwinionemu, że zgodnie z treścią przepisu art. 21 KERP radca prawny obowiązany jest zachować w tajemnicy, także wobec sądów i innych organów orzekających w sprawie, przebieg i treść pertraktacji ugodowych, w których brał czynny udział. Z powyższego wynika zatem (co zdaniem Sądu Najwyższego nie ulega żadnym wątpliwościom), że obowiązkiem radcy prawnego jest zachować w tajemnicy przebieg oraz treść (w całości) pertraktacji ugodowych których brał udział. Czynem nieetycznym było więc zachowanie, polegające nie tylko na ujawnieniu treści negocjacji wypracowanych pomiędzy M. [...] sp. z o.o. i A. [...] sp. z o.o., ale także posłużenie się podpisanym przez A. [...] sp. z o.o. dokumentem z dnia 15 lutego 2017 r. w pozwie o zapłatę z dnia 17 lutego 2017 r. - jako „okoliczność uznania długu przez pozwanego”. Tego typu działania r. pr. P. L. było nie tylko działaniem sprzecznym z zasadami deontologii zawodowej radcy prawnego, ale także mogło narazić zawód radcy prawnego na brak zaufania w odbiorze społecznym.

Przytaczane przez obwinionego okoliczności co do zerwania pertraktacji ugodowych pomiędzy stronami, próba przeinaczenia stanu faktycznego jako przedłożenie oferty (a nie porozumienia wypracowanego w drodze negocjacji) drugiej stronie, co do sposobu zapłaty określonej sumy pieniężnej jako bezspornego zobowiązania, nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Z analizy akt przedmiotowego postępowania wynika jednoznacznie, że strony - co najmniej od dnia 4 stycznia 2017 r. - prowadziły korespondencję w sprawie ustalenia warunków porozumienia pomiędzy M. [...] sp. z o.o., a A. [...] sp.

z o.o. Z korespondencji mailowej pomiędzy stronami – wbrew twierdzeniom skarżącego - wynika, że nawet w sytuacji określenia przez jedną ze stron terminu do przesłania podpisanego porozumienia, nie sposób przyjąć takiego stanowiska, zgodnie z którym w razie niedochowania ww. terminu przez drugą stronę, niweczy to wcześniej wypracowane porozumienia i należy uznać je jako nieistniejące. Tego typu rozumowanie prowadziłoby do braku jakichkolwiek racjonalnych podstaw prowadzenia pertraktacji ugodowych w sytuacji, kiedy przy ich finalizacji, jako przyjęta taktyka procesowa, jedna ze stron zmierzałaby do ich zerwania, a następnie posłużenia się wypracowanym w ich trakcie porozumieniem, jako m.in. dowód na uznanie długu - jak to miało miejsce w tej sprawie.

Dla rozwiania wszelkich wątpliwości co do zaliczenia przedmiotowego zdarzenia historycznego jako związanego z prowadzeniem pertraktacji ugodowych pomiędzy wskazanymi wyżej stronami sporu należy przytoczyć jedno ze stanowisk doktryny prawa cywilnego, w którym słusznie wskazuje się, że przesłanką do zawarcia ugody jest istnienie między stronami stosunku prawnego, co do którego istnieje niepewność w zakresie roszczeń wynikających z tego stosunku lub co do którego strony chcą zapewnić wykonanie tych roszczeń albo uchylić spór istniejący lub mogący powstać w przyszłości. Według powszechnego zapatrywania doktryny, ugoda stanowi typ umowy ustalającej, następczej, zmierzającej do nadania stosunkowi prawnemu cechy pewności i bezsporności, a zatem nie może tworzyć nowego stosunku prawnego, lecz jedynie go modyfikować, w przeciwnym razie można bowiem mówić nie o ugodzie, lecz o nowacji z art. 506 § 1 k.c. Kolejnym elementem konstrukcyjnym ugody jest cel zawarcia ugody, a więc wyjaśnienie niepewności co do roszczeń wynikających z przedmiotowego stosunku prawnego łączącego strony, zapewnienie ich wykonania albo uchylenie istniejącego lub potencjalnego sporu w tym zakresie. Niepewność ma miejsce wtedy, gdy jedna lub obie strony nie posiadają wyrobionego zdania, tak co do charakteru łączących je relacji, istnienia, wymagalności lub wysokości roszczeń, względnie potrzeby ich wykonania. Niepewność może być uzasadniona różnicą zdań i poprzedzać spór lub być jego skutkiem. Czasem wynika też z natury łączącego strony stosunku (np. co

do charakteru zobowiązania rezultatu lub starannego działania). Nie ma przy tym znaczenia, jakie jest źródło wątpliwości stron, ani też czy obiektywnie istnieją podstawy do takich obaw. Wystarczy, że towarzyszą one stronom w zakresie łączącego je stosunku prawnego. Spór natomiast występuje wówczas, gdy jedna ze stron kwestionuje stanowisko lub uprawnienie drugiej strony lub gdy strony mają odmienne wyobrażenia, względnie oceny, na temat charakteru łączących ich relacji i skutków, jakie z nich wynikają (zob. K. Krziskowska [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna [art. 765–921(16)], red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 917).

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

a.s.